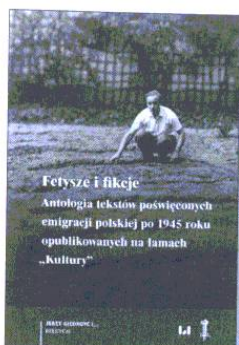


Biurko pośrodku świata



Wielu odwiedzających dawną siedzibę redakcji miesięcznika „Kultura” (obecnie mieszczącą jego archiwum) jest zdziwionych rozmiarami budynku, zaskakująco niewielkimi w stosunku do znaczenia, które miał w czasach PRL. Dziś, gdy w willi w Maisons-Laffitte nikt nie mieszka na stałe, wnętrza mogą się wydawać przestronne, ale w czasach, gdy mieszkali tam Jerzy Giedroyc, Józef i Maria Czapscy, a okresowo także inni emigranci, którym udzielali gościny, biurko Giedroycia – na którym od jego śmierci nic się nie zmienia z wyjątkiem układu cieni – było jed-

nym z nielicznych miejsc w tym domu, gdzie mógł pracować w skupieniu.

Fetysze i fikcje to antologia tekstów poświęconych emigracji polskiej (i nie tylko) po 1945 roku, które ukazały się na łamach „Kultury”, nie po prostu zbiór podzielony na grupy tematyczne, ale okno na wewnętrzny świat środowisk polskich w różnych krajach od lat czterdziestych po dziewiedziesiąte. Emigranci piszą tu bowiem przede wszystkim sami o sobie. Teksty dzieli nie tylko tematyka, ale przede wszystkim nastawienie autorów i nastroj. Książka rozpoczyna się od tekstów programowych, stonowanych i świadczących o trzeźwym oglądzie sytuacji, a jednocześnie imponujących dalekowzrocznymi planami podtrzymania i rozwoju polskości na obczyźnie oraz wpływu na kraj (a warto pamiętać, że powstawały w okresie, gdy komunizm wydawał się wieczny). Dalej jednak coraz więcej jest głosów „osobnych”, których autorzy zwracają uwagę na zamykanie się zwłaszcza środowiska skupionego wokół rządu londyńskiego nie tyle nawet w zachowywaniu, co liturgii polskości – pięknej, ale statycznej, skazanej na wymarcie wraz z jej koryfeuszami. Na myśl przychodzi tu inne wnętrze, londyński gabinet Edwarda Raczyńskiego, prezydenta RP na uchodźstwie w latach 1979–1986 (wnętrza rezydencji przy Lennox Gardens wyglądają dziś inaczej, ale rekonstrukcję gabinetu można oglądać w pałacu w Rogalinie). Z jednej strony było to miejsce, dzięki któremu zachowywano ciągłość legalnego państwa polskiego; z drugiej – miało w sobie coś z muzeum lub nawet kaplicy.

Antologia pokazuje, jak biurko Giedroycia stawało się jednym z centrów polskiego świata poza granicami Polski. Spływały na nie artykuły z całego globu. Układanie zawartości miesięcznika i wymiana listów stawały się też sposobem na nawiązywanie kontaktów między środowiskami emigracyjnymi różnych nacji, przewycięzanie urazów, szukanie porozumienia. Przygnębiająco aktualny jest dziś zarówno tekst *Deklaracji w sprawie ukraińskiej*, jak i odpowiedź przedstawicieli ukraińskiej diaspory – wyważona, prostująca nieдомówienia, ale podkreślająca przede wszystkim wspólnotę losu. Dziś, gdy znów neguje się sens ukraińskiej państwowości, a wielu ludzi wykazuje się dumną wręcz niewiedzą na temat tego narodu, można odnieść wrażenie, że historia to powracająca fala niosąca wciąż tę samą mętną pianę.

Największą zaletą tej publikacji jest jednocześnie przekrojowy i nieoczywisty dobór tekstów. Przekrojowy, gdyż po prostu dają one szeroki, uporządkowany obraz powojennej polskiej emigracji. Nieoczywisty, bo znajdziemy tu np. odpowiedzi na ankietę na temat posługiwania się przez emigracyjnych pisarzy i publicystów obcymi językami. Potwierdzają one, że również obca mowa może stać się formą terapii, dawać schronienie, uspokajać, ale też pozwalać choć w pewnym stopniu wypowiedzieć coś, co w ojczystym języku zatrzymuje się właśnie na końcu języka. Biurko w Maisons-Laffitte pozwalało prawdziwie włączyć polską myśl, polską kulturę (nie tylko emigracyjną) w światowy obieg, a następnie wrócić z owocami tego do rozsianych po świecie Polaków (i do tych w kraju, którzy mieli dostęp do tego pisma). Giedroyc, siedząc przy biurku, miał za plecami wielkie okno. Czytelnik tej antologii może mieć wrażenie, jakby zaglądał przez nie do środka i patrzył Redaktorowi przez ramię.

Marek Misiak

Fetysze i fikcje. Antologia tekstów poświęconych emigracji polskiej po 1945 r. opublikowanych na łamach „Kultury”, red. Rafał STOBIECKI, Aleksandra SYLBURSKA, Jędrzej BOŃCZAK, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024, seria: Jerzy Giedroyc i... Reedycje.